

Sygn. akt II Ca 413/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2024 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Anna Kulczewska-Garcia

Protokolant: stażysta Katarzyna Miczuga

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2024 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa P. D. i J. D.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w K.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 1 grudnia 2022 r.

sygn. akt I C 2221/21

1. oddala apelację;

2. tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego zasądza od pozwanego na rzecz powodów 1800 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od uprawomocnienia się niniejszego rozstrzygnięcia o kosztach do dnia zapłaty.

sędzia Anna Kulczewska-Garcia

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 grudnia 2022r. Sad Rejonowy Poznań - Grunwald i Jeżyce w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 48.701,32 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 października 2021 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 4.634 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł o następujący stan faktyczny:

Powodowie P. D. i J. D. pozostają w związku małżeńskim, w którym panuje ustrój wspólności majątkowej. Powodowie zamierzali wziąć kredyt na wykończenie domu jednorodzinnego położonego w C.. Budynek był już wybudowany, ale powodowie potrzebowali środków finansowych na wykończenie wnętrza domu. Chcieli wziąć kredyt na kwotę 200.000 zł. W związku z tym powodowie zgłosili się do doradcy finansowego. Doradca, z którym powód odbywał spotkania, zaproponował powodom ofertę kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego, przedstawiając ją jako rozwiązanie korzystne i wskazując, że najlepsza w tym zakresie jest oferta (...) Banku (...). W rozmach z doradcą

powodowie byli zapewniani o stabilności franka szwajcarskiego oraz o tym, że waluta ta jest przewidywalna i rata kredytu się nie zmieni albo zmieni się minimalnie. Powodowie chcieli otrzymać kredyt w kwocie 200.000 zł, ale zostali przekonani przez doradcę, że wzięcie kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego jest korzystniejsze niż kredyt w złotych. Powodowie nie zostali poinformowani, w jaki sposób będzie ustalany kurs franka szwajcarskiego i nie przedstawiono im symulacji wzrostu rat w zależności od kursu waluty. Umowa kredytu została powodom przedstawiona na ostatnim spotkaniu i nie mieli oni możliwości zapoznać się z nią wcześniej, ani nie mieli wpływu na treść umowy, która została im zaproponowana.

W dniu 10 października 2008 r. powodowie na formularzu przygotowanym przez pozwanego złożyli wniosek o udzielenie kredytu budowlano – hipotecznego na wykończenie domu jednorodzinnego położonego na działce o numerze ewidencyjnym (...) w C.. We wniosku wskazano, że powodowie ubiegają się o kredyt w kwocie 200.000 zł na okres 30 lat w odniesieniu do części hipotecznego kredytu oraz na okres 13 miesięcy w odniesieniu do części budowlanej kredytu. W formularzu wniosku znajdowały się pola wyboru waluty. W przypadku wniosku złożonego przez powodów została zaznaczona waluta CHF.

W załączniku nr 11 do wniosku o kredyt hipoteczny indeksowany kursem CHF powodowie oświadczyli, że dokonali wyboru oferty kredytu/pożyczki w złotych indeksowanego do waluty obcej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami, pożyczkami indeksowanymi do waluty obcej, że zostali poinformowani przez pracownika Banku o ryzyku i skutkach wynikających ze zmiennej stopy procentowej oraz zmiany kursów, są w pełni świadomi ich ponoszenia oraz tego, że każda zmiana kursu walutowego oraz stopy procentowej będzie miała wpływ na wysokość zaciągniętego przez nich kredytu/pożyczki oraz wpłynie na wysokość rat kapitałowo – odsetkowych. Jednocześnie w oświadczeniu powodowie wskazali, że zostali poinformowani przez pracownika Banku o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo – odsetkowej, a powyższe informacje zostały im przedstawione w formie symulacji rat kredytu.

Oświadczenia zostały sporządzone na przedłożonym powodom przez przedstawiciela banku wniosku, stanowiącym gotowy wzorzec. Podpisanie oświadczenia było warunkiem koniecznym dla uzyskania kredytu.

W związku z pozytywną weryfikacją zdolności kredytowej powodów (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w K. przychylił się do ich wniosku o udzielenie kredytu i wydał pozytywną decyzję kredytową.

W dniu 12 grudnia 2008 r. powodowie P. D. i J. D. zawarli z pozwanym (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w K. Umowę nr (...) o Mieszkaniowy Kredyt Budowlano – Hipoteczny w złotych indeksowany kursem CHF. Umowa o kredyt hipoteczny została zawarta przez strony według wzorca umownego stosowanego przez pozwanego, w ramach prowadzonej przez pozwanego działalności gospodarczej. Postanowienia umowy, w tym w szczególności dotyczące mechanizmu indeksacji, nie były indywidualnie uzgadniane między stronami, a powodowie mogli się z nią zapoznać dopiero przy jej podpisywaniu. Kredytobiorcy zawarli tę umowę jako konsumenci. Celem kredytu było sfinansowanie wykończenia wnętrza nieruchomości – domu jednorodzinnego położonego w C..

Zgodnie z § 1 ust. 1 umowy pozwany udzielił powodom kredytu w złotych indeksowanego kursem CHF w wysokości 203.200 zł, z czego kwota 200.000 zł była przeznaczona na sfinansowanie celu określonego w ust. 3 (budowa nieruchomości i refinansowanie udokumentowanych kosztów celu mieszkaniowego), a kwota 3.200 zł pokrywała należną pozwanemu prowizję. Zgodnie z umową równowartość wskazanej kwoty w walucie CHF miała zostać określona na podstawie gotówkowego kursu kupna CHF pozwanego z dnia wypłaty (uruchomienia) pierwszej transzy kredytu (kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej Banku – tabela A w tym dniu) i zostać podana w harmonogramie spłat. Umowa została przez strony zawarta na okres od dnia 12 grudnia 2008 r. do dnia 25 marca 2040 r.

Zgodnie z § 2 ust. 4 umowy kredyt miał zostać uruchomiony w złotych, a jego równowartość w walucie CHF ustalona według kursu kupna określonego w § 1 ust. 1, w dniu uruchomienia pierwszej transzy kredytu. Kolejne transze kredytu miały być uruchamiane w złotych, a ich równowartość w walucie CHF ustalana każdorazowo według kursu kupna na

podstawie gotówkowego kursu kupna CHF pozwanego z dnia wypłaty (uruchomienia) danej transzy kredytu (kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej pozwanego – tabela A w tym dniu).

Zgodnie z § 3 ust. 1 umowy w okresie pierwszych 24 miesięcy kredyt był oprocentowany według stawki procentowanej stanowiącej sumę przyjmowaną przez pozwanego stopy bazowej i marży. Na dzień zawarcia umowy oprocentowanie wynosiło 3,90 % w stosunku rocznym. Następnie kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej ustalonej jako suma stawki indeksu 6M LIBOR powiększonej o marżę, która wynosiła 1,4 punktu procentowego.

Zgodnie z § 5 ust. 1 umowy powodowie zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz innymi zobowiązaniami wynikającymi z umowy kredytu. Kredyt, odsetki oraz inne zobowiązania wyrażone w CHF miały spłacane w złotych jako równowartość raty w CHF przeliczonej według gotówkowego kursu sprzedaży CHF pozwanego z dnia wymagalnej spłaty raty (kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej pozwanego – tabela A, w tym dniu). Zmiana kursu walutowego miała wpływ na wysokość rat kapitałowo – odsetkowych oraz na wartość kredytu. W przypadku zwiększenia kursu walutowego, raty kapitałowo – odsetkowe miały ulegać zwiększeniu, natomiast w przypadku obniżenia kursu walutowego raty kapitałowo – odsetkowe miały ulegać zmniejszeniu. Wartość kredytu miała wzrastać w przypadku wzrostu kursu walutowego lub maleć w przypadku spadku kursu walutowego.

Kredyt wraz z odsetkami miał zostać spłacony w 360 ratach kapitałowo – odsetkowych (§ 5 ust. 4 umowy).

W § 8 ust. 1 lit. e) umowy powodowie oświadczyli, że są świadomi, że zmiana stopy procentowej i kursu walutowego będą miały wpływ na saldo kredytu i wysokość rat kapitałowo – odsetkowych oraz o ponoszeniu ryzyka kursowego związanego z kredytem udzielonym w złotych indeksowanym kursem CHF.

W § 9 umowy została przewidziana możliwość przewalutowania kredytu na złote, z tym zastrzeżeniem, że możliwość ta uzależniona była od zgody pozwanego i nastąpić miała przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF określonego w § 5 ust. 1, ustalanego w dniu przewalutowania (§ 9 ust. 1 i 4 umowy).

W załączniku nr 4 do ww. umowy określono dodatkowe warunki umowy o kredyt, w których sprecyzowano sposób wypłaty kredytu.

Wypłata kredytu nastąpiła w dniu 17 grudnia 2008r., kiedy to na rachunek powodów nr (...) w Banku (...) przekazano kwotę 83.000 zł oraz kwotę 117.000, a ponadto pobrano kwotę 3.200 zł na rzecz pozwanego z tytułu kredytowanej prowizji.

W okresie od dnia 26 stycznia 2009 r. do dnia 27 grudnia 2012 r. powodowie uiścili tytułem spłaty kredytu łącznie kwotę 48.701,32 zł.

Pismem z dnia 24 września 2021 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 151.512,31 zł tytułem wszystkich spełnionych nienależnie świadczeń z tytułu nieważnej umowy kredytu, w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania. Pozwany odebrał przedmiotowe wezwanie w dniu 29 września 2021 r.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo w sprawie prawie w całości zasługiwało na uwzględnienie. Powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 48.745,56 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 października 2021 r. do dnia zapłaty, m.in. tytułem zwrotu świadczeń nienależnie spełnionych na rzecz pozwanego w okresie od dnia 26 stycznia 2009 r. do dnia 27 grudnia 2012 r. – przy założeniu, że umowa kredytu z dnia 12 grudnia 2008 r. jest nieważna i to zarówno z uwagi sprzeczność z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., art. 69 ust. 1 prawa bankowego oraz art. 358¹ § 2 i 5 k.c., jak również przy założeniu, że po wyeliminowaniu zakwestionowanych przez powodów postanowień umownych, umowa nie może dalej funkcjonować.

Nieważna jest czynności prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi

odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest także czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (dalej jako Prawo bankowe) wynika, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Z ust. 2 powołanego artykułu w brzmieniu obowiązującym na dzień zawarcia przez strony umowy wynikało, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy; kwotę i walutę kredytu; cel, na który kredyt został udzielony; zasady i termin spłaty kredytu; wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; sposób zabezpieczenia spłaty kredytu; zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu; terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych; wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje; warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Na mocy ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 r., do art. 69 ust. 2 Prawa bankowego dodano pkt 4a, a także dodano do powołanego artykułu ust. 3. Tym samym obecnie umowa kredytu w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna zawierać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego). Natomiast kredytobiorca w przypadku tych kredytów (denominowanego lub indeksowanego) może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie (art. 69 ust. 3 Prawa bankowego). Z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. wynika, że w przypadku kredytów zaciągniętych przez kredytobiorcę przed dniem wejścia w życie tej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a, w stosunku do tych kredytów, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej.

Przyjęło się wyróżniać trzy rodzaje kredytów, w których występuje waluta obca: indeksowany, denominowany i walutowy. W kredycie indeksowanym kwota kredytu jest podana w walucie krajowej i w tej walucie zostaje wypłacona, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, przy czym spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, zaś spłata kredytu następuje w walucie krajowej. Natomiast w kredycie walutowym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej i spłata również jest dokonywana w tej walucie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r., sygn. akt IV CSK 13/19, Lex nr 2741776 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2020 r., sygn. akt I CSK 556/18, Lex nr 3126114).

Umowa zawarta przez strony w dniu 12 grudnia 2008 r. była umową kredytu indeksowanego. Kwota kredytu – 203.200 zł – została podana w walucie krajowej i w tej walucie została wypłacona, ale została następnie przeliczona na walutę obcą – franka szwajcarskiego (CHF) – według klauzuli umownej opartej na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, przy czym spłata kwoty kredytu w CHF następowała w walucie krajowej z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF – § 1 ust. 1, § 2 ust. 4 oraz § 5 ust. 1 umowy. Nie można było zatem podzielić zapatrywania pozwanego, że zawarta przez strony umowa jest umową kredytu walutowego. Umowa nie przewidywała bowiem ani wypłaty kwoty kredytu we franku szwajcarskim, ani spłaty kredytu w tej walucie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że w ocenie Sądu – wbrew twierdzeniom powodów – sam fakt posłużenia się w zawartej przez strony umowie klauzulą indeksacyjną nie powoduje, że umowa ta jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. (por. wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 stycznia 2022 r., sygn. akt V ACa 665/21, Lex nr 3325083).

Umowa kredytu wiążąca wysokość udzielonego kredytu oraz wysokość jego spłat z kursem waluty obcej, np. franka szwajcarskiego, nie jest sprzeczna z ogólną konstrukcją umowy kredytu przewidzianą w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, a pogląd ten jest utrwalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18, Lex nr 2771344 i powołane tam judykaty). Potwierdziła to powołana już ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. ustawa antyspreadowa), co wcześniej wynikało już z zasady autonomii woli stron (art. 353¹ k.c.), a mianowicie, że przed wejściem w życie tej ustawy dopuszczalne było zawieranie umów o kredyt indeksowany i denominowanym, a to w ramach zasady swobody umów wyrażonej w art. 353¹ k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 2020 r., sygn. akt II CSK 805/18 Lex nr 3123932).

Nie można też zgodzić się z powodami, aby umowa naruszała art. 358¹ § 2 i 5 k.c. Należy bowiem przyjąć, że w dacie zawarcia umowy dopuszczalna była umowna waloryzacja zobowiązania wyrażonego w złotych, kursem waluty obcej – art. 358¹ § 2 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 lutego 2022 r., sygn. akt V ACa 7/21, Lex nr 3333947).

Należy dodatkowo zwrócić uwagę, że nawet gdyby przyjąć, że sprzeczne z naturą stosunku prawnego, zasadami współzycia społecznego i zasadą równości stron są te postanowienia umowy kredytu indeksowanego, w których kredytodawca – jak w niniejszej sprawie – jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu (o czym poniżej), to jeśli postanowienia takie spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2022 r., sygn. akt III CZP 40/22, Lex nr 3337513, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 kwietnia 2022 r., sygn. akt I ACa 1022/21, Lex nr 3350166). Dodatkowo jak wskazano w powołanym już wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 stycznia 2022 r., sygn. akt V ACa 665/21 reżim ochrony konsumentkiej nie stoi na przeszkodzie kwalifikacji umowy zawartej przez konsumenta jako nieważnej na podstawie art. 58 § 2 k.c., ale wówczas jedynie, gdy dojdzie do naruszenia zasad współzycia społecznego w sposób, który nie będzie ograniczać się do rażącego naruszenia interesów konsumenta przez ukształtowanie jego praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami w umowie szablonowej. Będą to więc raczej sytuacje wyjątkowe, przy czym po wejściu w życie art. 385¹ k.c. przepis ten w części wypowiedzi judykatury traktowany jest jako norma szczególna w stosunku do art. 58 § 2 k.c. Badanie umowy pod kątem naruszenia dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesów konsumenta w istocie stanowi bowiem klauzulę zbliżoną do zasad współzycia społecznego.

Słuszne okazały się natomiast zarzuty powodów co do abuzywności postanowień zawartych w § 1 ust. 1, § 2 ust. 4 oraz § 5 ust. 1 umowy z dnia 12 grudnia 2008 r., w zakresie w jakim w postanowieniach tych odwołano się do sposobu ustalania kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego (CHF), ustalanych przez pozwanego.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.). Niezgodnione indywidualnie są natomiast te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do

postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.). Za konsumenta uważa się zaś osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową (art. 22¹ k.c.).

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że wbrew twierdzeniom pozwanego, nie sposób uznać, aby powodowie zawierając umowę z dnia 12 grudnia 2008 r. nie działali jako konsumenci. Swoje twierdzenia w tym zakresie pozwany opierał wyłącznie na tym, że powodowie w pozwie wskazali inny adres zamieszkania. Po pierwsze, analiza treści umowy z dnia 12 grudnia 2008 r. nie pozostawia wątpliwości, że jej zawarcie nie było związane z działalnością gospodarczą lub zawodową powodów. Po drugie, z zeznań powodów wynika, że mieszkają w domu na wykończeniu, którego był wzięty przedmiotowy kredyt. Co więcej, z zeznań powodów wynika także, że na nieruchomości tej nigdy nie była prowadzona działalność gospodarcza, a dom nie był wynajmowany. W tych okolicznościach Sąd nie miał wątpliwości, że zawierając z pozwanym w dniu 12 grudnia 2008 r. umowę kredytu powodowie działali jako konsumenci.

Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., sygn. akt III CZP 29/17, Lex nr 2504739).

Za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działania potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r., sygn. akt IV CSK 13/19, Lex nr 2741776). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza z kolei nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., sygn. akt II CSK 19/18, Lex nr 2626330).

W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że postanowienia umowy, określające z jednej strony zasady przeliczenia kwoty kredytu udzielonego w złotych na kwotę kredytu we frankach szwajcarskich, z drugiej zaś kwoty rat wyrażonych we frankach szwajcarskich na złotówki, przy użyciu kursu waluty ustalanego arbitralnie, w oparciu o kryteria, które nie są znane kredytobiorcy, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych. Trafnie przyjmuje się, że takie klauzule mają charakter abuzywny, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega na uzależnieniu wysokości świadczenia konsumenta wobec banku od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty udzielonego w złotych kredytu na franki szwajcarskie, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyłeń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów. Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (por. zamiast wielu wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2021 r., sygn. akt I CSKP 55/21, Lex nr 3219740 i powołane tam judykaty). Warunek dotyczący klauzuli indeksacyjnej powinien pozwalać konsumentowi na samodzielne określenie w każdej chwili kursu wymiany stosowanego przez przedsiębiorcę. Chodzi mianowicie o to, aby klauzula indeksacyjna lub regulamin precyzowały wszystkie czynniki uwzględniane przez bank w celu ustalenia kursu wymiany stosowanego przy obliczaniu rat spłaty kredytu hipotecznego będącego przedmiotem postępowania. Chodzi zatem o to, aby bank określił przy użyciu obiektywnych kryteriów sposób ustalania kursu wymiany stosowanego do obliczenia zobowiązań konsumenta (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 18 listopada 2021 r. wydany w sprawie C-212/20, Lex nr 3256973 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 kwietnia 2022 r., sygn. akt I Aca 1022/21, Lex nr 3350166). Przy czym podkreślić należy,

że wejście w życie przepisów powołanej powyżej ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe, nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji. Regulacje powołanej ustawy odnoszą się bowiem jedynie do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia w drodze zmiany umowy – umów zawartych przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a. Nie dotyczą one w żaden sposób ewentualnej abuzywności lub nieabuzywności postanowień umowy kredytowej zawartej przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a, zwłaszcza zaś istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy w tym zakresie sanować nie mogą (por. zamiast wielu wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17, Lex nr 2642144 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18, Lex nr 2771344).

Przyjmuje się, że za główne świadczenia stron należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Aktualnie dominuje w judykaturze stanowisko, które Sąd podziela, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego klauzule przeliczeniowe kształtujące mechanizm waloryzacji określają główne świadczenie kredytobiorcy (por. zamiast wielu wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2021 r., sygn. akt V CSKP 49/21, Lex nr 3207798 i powołane tam orzeczenia).

Nie ulega wątpliwości, że zawarte w § 1 ust. 1, § 2 ust. 4 oraz § 5 ust. 1 umowy z dnia 12 grudnia 2008 r., postanowienia odwołujące się do tabeli kursów ustalanej przez pozwanego miały realny i rzeczywisty wpływ zarówno na kwotę zadłużenia powodów z tytułu umowy kredytowej z dnia 12 grudnia 2008 r. (wyrażenie kwoty kredytu w CHF według kursu kupna według tabeli ustalanej przez pozwanego), jak również wysokość poszczególnych rat (kwota każdej raty obliczona przy zastosowaniu kursu sprzedaży zgodnie z tabelą kursów ustalaną przez pozwanego). Klauzule te określały zatem główne świadczenia stron. Nie powoduje to jednak, że klauzule przeliczeniowe zawarte w powołanych postanowieniach umowy z dnia 12 grudnia 2008 r. wyłączone są spod kontroli ich pod względem abuzywności. Z powołanego art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. wynika, że główne świadczenia stron nie podlegają wskazanej kontroli jeśli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Wyłączenie spod kontroli nie może zatem obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwości łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2022 r., sygn. akt II CSKP 975/22, Lex nr 3303543).

Sąd nie miał wątpliwości, że klauzule przeliczeniowe zawarte w § 1 ust. 1, § 2 ust. 4 oraz § 5 ust. 1 umowy z dnia 12 grudnia 2008 r., poprzez zastosowanie odwołania w nich do kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego ustalanego przez pozwanego, nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione i zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Z dokonanych ustaleń nie wynika, aby powodowie mieli jakikolwiek wpływ na sposób ustalania mechanizmu indeksacji przez pozwanego, w tym przede wszystkim na to w oparciu o jakie kryteria pozwany będzie ustalał kurs kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego. Umowa została zawarta na przygotowanym przez pozwanego wzorze. O ile zatem kwestia wysokości kredytu, czy okresu na jaki jest udzielony, mogła być przedmiotem uzgodnień, to nie sposób uznać, aby uzgodnieniem tym objęte były także postanowienia, o których mowa w powołanych powyżej zapisach umownych. Nie sposób zaś uznać, aby o indywidualnym uzgodnieniu poszczególnych zapisów umownych świadczył fakt wyboru przez konsumenta jednego rodzaju umowy z kilku ofert przedstawionych przez przedsiębiorcę (poro. powołany już wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2019 r., sygn. akt IV CSK 13/19).

Nie można też uznać, aby pozwany udzielił powodom informacji, które umożliwiłyby im faktyczne rozeznanie się co do tego, jak duże istnieje ryzyko wzrostu kursu (...) w relacji do PLN i jak bardzo ten kurs może wzrosnąć. Wypełnienia obowiązku informacyjnego nie stanowi poinformowanie powodów o ryzyku zmian kursów walutowych (k. 104). Na podstawie tak ogólnych informacji powodowie nie byli bowiem w stanie ocenić wysokości własnego zobowiązania, a zatem skutków ekonomicznych wynikających z zawartej umowy oraz ryzyka ekonomicznego, związanego z zawarciem przez nich umowy (por. powołany już wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2022 r., sygn. akt II CSKP 975/22).

Umowy kredytowe indeksowane do franka szwajcarskiego winny być dla konsumentów w pełni jasne i zrozumiałe. Oznacza to, że powodowie powinni w sposób bezproblemowy wyliczyć wysokość kolejnych rat kapitałowo – odsetkowych, a także posiadać pełną świadomość co do salda zadłużenia. Za niedopuszczalne należy więc uznać stworzenie postanowień w umowie kredytu objaśniających poszczególne aspekty jej funkcjonowania, w tym odnoszących się do mechanizmu indeksacji, przy jednoczesnym braku zwięzłego i zrozumiałego przedstawienia techniki indeksacji i zasad tworzenia tabel kursowych banku.

Mechanizm ustalania przez pozwanego kursów waluty pozostawiał mu pełną swobodę, w jaki sposób będzie ustalany kurs kupna i sprzedaży. Co istotne postanowienia umowy z dnia 12 grudnia 2008 r. nie precyzowały sposobu ustalania kursu sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego ustalanego przez pozwanego. Wskazane powyżej postanowienia umowne określały wyłącznie sam mechanizm postępowania, przewidując, że zarówno po wypłacie kredytu, jak i przy spłacie rat zastosowanie znajdzie kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego zgodnie z tabelą kursów pozwanego. Niesprecyzowanie w umowie kredytu sposobu ustalania kursu franka szwajcarskiego przekłada się na dowolność banku w doborze kryteriów ustalania tego kursu. O faktycznym kształcie wewnętrznej tabeli kursowej decydował bowiem wyłącznie pozwany i to w sposób niemożliwy do weryfikacji przez powodów. Sytuacja ta prowadziła do zaburzenia równowagi stron umowy kredytu. Na podstawie zapisów umowy powodowie nie byli bowiem w stanie określić wysokości własnego zobowiązania, a tym samym ocenić skutków ekonomicznych wynikających z zawartej umowy kredytowej, a także ryzyka związanego z podpisaniem tej umowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 czerwca 2021 r., sygn. akt V ACa 127/21, Lex nr 3209709 i powołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej).

W świetle poczynionych rozważań stwierdzić należy, że postanowienia § 1 ust. 1, § 2 ust. 4 oraz § 5 ust. 1 umowy z dnia 12 grudnia 2008 r., w zakresie w jakim odwołują się do kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego ustalanego przez pozwanego w tabeli kursowej, kształtują obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy, będąc tym samym niedozwolonymi postanowieniami umownymi, którymi powodowie nie byli związani (por. powołany już wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., sygn. akt II CSK 19/18).

Bez znaczenia dla uznania wskazanych postanowień za niedozwolone było to, w jakim zakresie ustalone przez pozwanego kursy odbiegały od kursów rynkowych, czy kursu średniego ustalanego przez Narodowy Bank Polski. Istotne jest bowiem to, że pozwany przyznał sobie wyłączne prawo do decydowania o sposobie ustalania kursu kupna i sprzedaży, a do tego – co istotne – w oparciu o tylko sobie znane kryteria.

Uznając, że w zakresie wskazanym powyżej, postanowienia § 1 ust. 1, § 2 ust. 4 oraz § 5 ust. 1 umowy z dnia 12 grudnia 2008 r., są niedozwolonymi postanowieniami umownymi, należało w dalszej kolejności ustalić jakie skutki stwierdzenie to wywołuje. Jak już wskazano zasadą jest, że jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zwrócono uwagę, że wskazany przepis jest normą bezwzględnie wiążącą, a jej celem jest zastąpienie ustanowionej w umowie formalnej równowagi praw i obowiązków stron równowagą rzeczywistą, która przywraca równość stron (por. m.in. wyrok z dnia 15 marca 2012 r., wydany w sprawie C-453/10, Lex nr 1122804, wyrok z dnia 21 grudnia 2016 r., wydany w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Lex nr 2168030, wyrok z dnia 7 sierpnia 2018 r., wydany w połączonych sprawach C-96/16 i C-94/17, Lex nr 2600267).

W wyroku z dnia 3 października 2019 r., wydanym w sprawie C-260/18 (Lex nr 2723333) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał, że celem powołanego art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, a w szczególności drugiego członu zdania, nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej

równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia. W tym samym wyroku stwierdzono, że powołany art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13:

- należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie;

- należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę;

- należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy.

Powodowie w niniejszej sprawie pouczeni o skutkach jakie mogą wiązać się z wyeliminowaniem niedozwolonych postanowień umownych oświadczyli, że są tego świadomi i zgadzają się na uznanie umowy za nieważną (k. 172v i k. 203).

Podkreślić należy, że wyeliminowanie z zawartej przez strony umowy postanowień zawartych w § 1 ust. 1, § 2 ust. 4 oraz § 5 ust. 1, czyni niemożliwym określenie w walucie obcej równowartości kwoty kredytu udzielonego powodom w złotych, a także wysokości rat jakie mieliby spłacać powodowie. Wymaga zaznaczenia, że pomiędzy postanowieniami samej indeksacji, a postanowieniami regulującymi sposób ustalania kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego istnieje łączność. Postanowienia te składają się na zawarty w umowie mechanizm indeksacji i mogą funkcjonować tylko łącznie – w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej przeliczenie wypłaconej kwoty kredytu na walutę obcą przy wypłacie kredytu służy temu, by można było ustalić wysokość zadłużenia i w konsekwencji wysokość pozostających do spłaty rat kredytu (por. powołany już wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2022 r., sygn. akt II CSKP 975/22). Przy czym nie sposób podzielić zapatrywania pozwanego, o możliwości zastąpienia kursu z średnim kursem stosowanym przez Narodowy Bank Polski. Podstaw do takiego zastąpienia nie sposób doszukać się w obowiązujących przepisach prawa (por. powołany już wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2021 r., sygn. akt I CSKP 74/21). Trzeba bowiem mieć na względzie, że przepis art. 358 § 2 k.c., który stanowi, że wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej, wszedł w życie 24 stycznia 2009 r., a więc nie obowiązywał w dniu 12 grudnia 2008 r., kiedy strony zawarły umowę. Co więcej przepis ten nie ma charakteru dyspozytywnego, a ogólny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 8 grudnia 2021 r., sygn. akt I ACa 464/21, Lex nr 3335062).

Z wszystkich wskazanych powyżej przyczyn należy uznać, że umowa z dnia 12 grudnia 2008 r. po wyeliminowaniu z niej wskazanych powyżej postanowień jest nieważna (bezskuteczna) w całości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 marca 2022 r., sygn. akt V ACa 510/20, Lex nr 3353660).

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepisy ten ma zastosowanie także do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.). Świadczenie jest natomiast nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa

świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.).

W orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., sygn. akt III CZP 11/20, Lex nr 3120579). Sąd podziela aktualnie wyrażany w judykaturze pogląd, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., sygn. akt III CZP 6/21, Lex nr 3170921).

Uwzględniając wszystkie poczynione rozważania należy stwierdzić, że strony umowy z dnia 12 grudnia 2008 r. powinny sobie nawzajem zwrócić świadczenia pieniężne spełnione w wykonaniu tej umowy.

Jak wskazano powyżej powodowie domagali się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego kwoty kwoty 48.745,56 zł, którą mieli uiścić tytułem spłacanych rat w okresie od dnia 26 stycznia 2009 r. do dnia 27 grudnia 2012 r. Z dokonanych ustaleń wynika, że we wskazanym okresie powodowie tytułem spłaty rat uiścili na rzecz pozwanego kwotę 48.701,32 zł, a nie kwotę 48.745,56 zł. Tym samym za okres objęty żądaniem pozwu, pozwany powinien zwrócić powodom do ich majątku wspólnego objętego wspólnością majątkową małżeńską kwotę 48.701,32 zł i żądanie, co do tej kwoty zasługiwało na uwzględnienie.

Bez znaczenia dla oceny zasadności powództwa w niniejszej sprawie pozostawał podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Po pierwsze, pozwany wprost w odpowiedzi na pozew wskazał, że zarzut ten podnosi z ostrożności i tylko na wypadek przyjęcia przez sąd tzw. „odfrankowania” umowy. W niniejszej sprawie sąd nie zastosował wskazanego mechanizmu, a uznał, że strony powinny sobie zwrócić świadczenia pieniężne spełnione w wykonaniu umowy z dnia 12 grudnia 2008 r. Po drugie, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 września 2021 r., sygn. akt I CSKP 78/21 (Lex nr 3226205) podkreślił, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia podlega ogólnemu terminowi przedawnienia, który de lege lata wynosi 6 lat, a dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – 3 lata (art. 118 k.c.). Z kolei przed dniem 9 lipca 2018 r., w którym weszła w życie ustawa z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, termin ten wynosił odpowiednio 10 lat i 3 lata. Sąd podziela wyrażane w judykaturze zapatrywanie, że co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę – konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (por. powołana już uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., sygn. akt III CZP 11/20). Taką decyzję w ocenie Sądu powodowie podjęli kierując do pozwanego wezwaniem z dnia 24 września 2021 r. W wezwaniu tym powołując się na nieważność wezwali pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 151.512,31 zł stanowiącej wszystkie spełnione nienależnie świadczenia z tytułu nieważnej umowy. Wezwanie to zostało doręczone pozwanemu w dniu 29 września 2021 r. Dopiero zatem skierowanie do pozwanego przedmiotowego wezwania sprawiło, że rozpoczął bieg termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń. Bez wątpliwości nie doszło zatem do przedawnienia roszczeń objętych żądaniem pozwu.

Powodowie domagali się zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 7 października 2021 r. do dnia zapłaty.

Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Z art. 481 § 1 k.c. wynika, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzycielność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy (art. 481 § 2 k.c.).

Nie budzi wątpliwości w orzecznictwie, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. W związku tym termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z powołanym art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2004 r., sygn. akt V CK 461/03, Lex nr 174217 i powołane tam judykaty). Wbrew twierdzeniom pozwanego nie można uznać, aby należne powodowi odsetki ustawowe za opóźnienie mogły być liczone dopiero od dnia wyrokowania. Jak już wskazano, powodowie pismem z dnia 24 września 2021 r., doręczonym w dniu 29 stycznia 2021 r., wezwali pozwanego do zwrotu wszystkich wpłaconych na jego rzecz kwot, w terminie 7 dni. Wezwaniu temu pozwany nie uczynił zadość, a zatem od dnia 7 października 2021 r., pozwany pozostawał w opóźnieniu, w tym ze zwrotem kwoty 48.701,32 zł jaką powodowie uiszczyli na jego rzecz w okresie od dnia 26 stycznia 2009 r. do dnia 27 grudnia 2012 r.

Z wszystkich wskazanych powyżej przyczyn Sąd w pkt. 1 wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 48.701,32 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 października 2021 r. do dnia zapłaty, a w pkt. 2 oddalił powództwo w pozostałym zakresie, tj. co do kwoty 44,24 zł.

O kosztach procesu Sąd na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. orzekł w pkt. 3 wyroku. Powodowie tylko nieznacznie ulegli swojemu żądaniu, a zatem to pozwany powinien w całości ponieść koszty procesu. Na koszty procesu poniesione przez powodów złożyły się: kwota 1.000 zł tytułem uiszczonych opłat od pozwu, kwota 34 zł tytułem uiszczonych opłat skarbowej od pełnomocnictwa i kwota 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych). Łącznie należało zatem tytułem zwrotu kosztów procesu zasądzić od pozwanego na rzecz powodów kwotę 4.634 zł i takie też rozstrzygnięcie zostało zawarte w pkt. 3 wyroku. Wymaga zaznaczenia, że Sąd nie znalazł podstaw, aby uwzględnić żądanie powodów, co do zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego według podwójnej stawki minimalnej. Obecnie nie można już uznać, aby sprawa dotycząca kredytów, czy to indeksowanego, czy denominowanego, miała precedensowy i zawiły charakter. Także postępowanie dowodowe nie było w niniejszej sprawie szczególnie skomplikowane i obszerne, a poza przesłuchaniem powodów, ograniczyło się do dowodów z dokumentów. Z tych też przyczyn Sąd mając na uwadze treść § 15 ust. 1 i 3 powołanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, uznał za zasadne zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w stawce minimalnej. Jednocześnie należy podkreślić, że Sąd podziela wyrażane w orzecznictwie zapatrywanie, że ustawowe odsetki za opóźnienie, od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu, o których to odsetkach mowa w art. 98 § 1¹ k.p.c., przysługują z mocy prawa bez konieczności odrębnego o nich orzekania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2020 r., sygn. akt IV CSK 218/20, Lex nr 3057405 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2021 r., sygn. akt I CSK 413/20, Lex nr 3159012).

Pozwany złożył apelację od wyroku, zaskarżając go co do pkt 1 i 3 .

Apelujący zarzucił Sądowi Rejonowemu:

a) naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. art. 232 kpc 278§1 kpc w zw z art. 205 §2 kpc 227 i 235 §1 kpc w sposób wskazany w apelacji

b) naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 385¹ § 1 i 2 k.c. oraz art. 22¹ kc ,

- art. 385¹ § 1 k.c., art. 355 § 2 k.c. art. 23 a ustawy z dnia 16 lutego 2007r. o ochronie konkurencji i konsumentów oraz art. 69 ust 3 ustawy prawo bankowe i art. 58 §1 kc i §2 kc i art 353¹ kc w sposób opisany w apelacji.

Powołując się na te zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości. Nadto pozwany wniósł o zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się bezzasadna.

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zabrany materiał dowodowy i na jego podstawie prawidłowo ustalił stan faktyczny, który Sąd Okręgowy na podstawie art. 382 k.p.c. przyjmuje za własny. Sąd odwoławczy podziela także ocenę prawną faktów przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Wbrew zarzutom apelacji podstawa faktyczna zaskarżonego wyroku jest rezultatem oceny dowodów dokonanej zgodnie z zasadą sędziowskiego uznania wynikającą z art. 233 § 1 k.p.c. Na tej podstawie Sąd Rejonowy trafnie ocenił abuzywność postanowień umowy kredytu, co doprowadziło do przesłankowego stwierdzenia nieważności umowy oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów dochodzonej kwoty z tytułu zwrotu świadczenia nienależnego (art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c.). Pozwany – pomimo sformułowania licznych i obszernie uzasadnionych zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego i materialnego – nie zdołał skutecznie zanegować prawidłowości zaskarżonego wyroku. Przedstawione w apelacji stanowisko ma w zasadzie charakter polemiczny i sprowadza się do ponownego powołania argumentów, które stanowiły już przedmiot analizy Sądu pierwszej instancji.

Apelujący zarzucając Sądowi Rejonowemu szereg uchybień procesowych, zwłaszcza naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., w istocie zmierzał do zanegowania - jego zdaniem - wadliwie ustalonych przesłanek zastosowania art. 385¹ § 1 k.c., a w konsekwencji stwierdzenia abuzywności postanowień umowy kredytu. Skarżący nie wskazał jakie kryteria oceny materiału dowodowego, wynikające z art. 233 § 1 k.p.c., naruszył sąd poddając analizie konkretne dowody, co uniemożliwiło sądowi odwoławczemu weryfikację tak ogólnie sformułowanych twierdzeń.

Niezasadny okazał się także zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235⁽²⁾ § 1 pkt 2 k.p.c. i w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. oraz art. 235⁽²⁾ § 1 k.p.c. polegający na bezzasadnym pominięciu wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego - specjalisty z zakresu bankowości. Biegły zgodnie z wnioskiem dowodowym zgłoszonym przez pozwanego miał ustalić średni kurs NBP dla waluty CHF w dniu uruchomienia kredytu oraz dniach płatności poszczególnych rat kredytowo odsetkowych, czy kurs tabelaryczny mieści się w granicach rynkowych obowiązujących na terenie RP ustalenie czy zastosowany spread walutowy mieści się w granicach rynkowych obowiązujących na terenie RP, wyliczenie nadpłaty przysługującej kredytobiorcy na wypadek zastąpienia kursu kupna i sprzedaży CHF kursem średnim NBP, a wszystko to na okoliczność braku sprzeczności spornej umowy kredytowej z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów powodów. Powyższe okoliczności były jednak bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w świetle nieważności umowy przyjętej jako podstawy wyrokowania nadto Sąd Okręgowy odnie się do tej kwestii poniżej, przy okazji oceny naruszenia prawa materialnego. Ponadto opinia biegłego w istocie zmierzały do ustalenia okoliczności wykonywania umowy przez pozwanego tj sposobu stosowania spornych postanowień co pozostaje bez znaczenia dla wyrokowania. W rezultacie za chybiony uznać należało zarzut naruszenia powyższych przepisów w kształcie przedstawionym wyżej.

W rezultacie zgłoszony w apelacji wniosek w trybie art. 380 k.p.c. wskazujący na nieprawidłowość postanowienia Sądu Rejonowego oddalającego wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego nie zasługiwał na uwzględnienie, gdyż Sąd Rejonowy miał rację uznając go za nieistotny dla rozstrzygnięcia. W sytuacji, gdy z okoliczności sprawy wynika, że umowa kredytowa zawarta przez strony okazała się nieważna w związku z nieosiągnięciem konsensusu odnośnie do wysokości zobowiązania kredytobiorców wobec kredytodawcy, gdyż wskutek braku właściwych działań informacyjnych pozwanego banku konsumenci nie byli w stanie podjąć świadomej decyzji co do wyboru rodzaju umowy, to wskazane dowody nie dotyczyły istoty sporu, o czym będzie mowa w dalszych rozważaniach. Z tego względu nie doszło do naruszenia art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. Podkreślić przy tym należy, iż powodowi przysługuje w niniejszym postępowaniu status konsumenta. Zgodnie z art. 22(1) k.c. za konsumenta uważa

się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Nie ulega wątpliwości, iż zgodnie z §1 umowy kredyt został zaciągnięty na budowę domu i refinansowanie kosztów celu mieszkaniowego a przedmiotem kredytowania była nieruchomości stanowiącą dom jednorodzinny położony w C. . Pozwany w żaden sposób nie wykazał aby celem kredytu było finansowanie prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej. Fakt, iż powód taką działalność prowadzi nie zmienia charakteru umowy. Z zeznań powodów wprost wynikało, iż kredyt został zaciągnięty na dokończeniu budowy domu mieszkalnego. Powód P. D. zaprzeczył aby cel kredytu był związany z działalnością gospodarczą. Pozwany w toku procesu nie wykazał okoliczności przeciwnej .

Gdy chodzi o zarzuty naruszenia prawa materialnego, to Sąd Okręgowy aprobuje stanowisko Sądu Rejonowego, który uznał, że kontrola postanowień umowy w świetle wystąpienia przesłanek zastosowania art. 385(1) § 1 k.c. jest dokonywana, zgodnie z art. 385(2) k.c., według stanu z chwili zawarcia umowy, a bierze się pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględnia umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienia będące przedmiotem oceny. Okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, w szczególności sposób jej wykonywania przez przedsiębiorcę, nie mają więc znaczenia dla oceny abuzywności postanowień.

Sąd Okręgowy podzielił natomiast stanowisko Sądu Rejonowego, że istniały podstawy do ustalenia nieważności umowy z uwagi na zamieszczenie w niej klauzul abuzywnych i niemożności utrzymania umowy, uznając za takie postanowienia umowne przewidujące waloryzację kredytu kursem CHF, co wprowadziło do zawartej umowy kredytowej mechanizm działania ryzyka kursowego, a więc „klauzulę ryzyka walutowego”.

Przepis art. 385(1) § 1 k.c. stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne); nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Sąd Rejonowy uznał, że postanowienia przedmiotowej umowy mogły podlegać badaniu pod kątem przesłanek z art. 385(1) § 1 k.c., gdyż powód zawierając umowę był konsumentem w rozumieniu art. 22(1) k.c., jak również, że kwestionowane przez powoda postanowienia umowy nie były z nim indywidualnie uzgodnione w rozumieniu art. 385(1) § 1 zd. 1 i § 3 k.c.

W dalszej kolejności jako ugruntowane należy ocenić stanowisko, że klauzula ryzyka walutowego (indeksacyjna) stanowi element określający główne świadczenia stron, gdyż kształtuje ich wysokość (por. wyroki SN z 4.04.2019r., III CSK 159/17, publ. OSP 2019/12/115, z 9.05.2019r., I CSK 242/18 i z 11.12.2019r., V CSK 382/18 , wyrok z 20.09.2018r., , C-51/17, pkt 68, wyrok z 14.03.2019r., C-118/17, pkt 48, wyrok z 14.03.2019r., C-118/17, pkt 52 czy wyrok z 10.06.2021r., C-776-782/19, pkt 56).

Wbrew jednak stanowisku apelującego, nie można przyjąć, by została sformułowana w sposób jednoznaczny. Pojęcie sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron „w sposób jednoznaczny”, którym posłużył się ustawodawca krajowy, stanowi odpowiednik ujętego w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 pojęcia wyrażenia warunków umownych „prostym i zrozumiałym językiem”. Chodzi zatem o spełnienie wymogu przejrzystości warunków umowy. W orzecznictwie TSUE uznaje się, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ustanowiony przez dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, m.in. ze względu na stopień poinformowania. Poinformowanie, przed zawarciem umowy, o warunkach umownych i skutkach owego zawarcia ma zaś fundamentalne znaczenie dla konsumenta, gdyż na podstawie tej informacji podejmuje on decyzję, czy zamierza związać się warunkami umownymi sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę (zob. wyrok TSUE z 3.03.2020r., C-125/18, pkt 49). Oznacza to w szczególności, że umowa powinna przedstawiać w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się dany warunek, a także ewentualny związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, w taki sposób, by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (por. wyroki TSUE z 27.01.2021r., C-229/19 i C-289/19, pkt 50). Przy rozpatrywaniu, czy w konkretnej sprawie został spełniony wymóg przejrzystości warunku umowy, rzeczą sądu jest więc ustalenie, czy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności

zawarcia umowy, konsumentowi podano wszystkie informacje mogące mieć wpływ na zakres jego obowiązków. Szczególne znaczenie mają wyjaśnienia dotyczące ryzyka dla kredytobiorcy związanego z silną deprecjacją środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, oraz wzrost zagranicznej stopy procentowej. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy. Wymóg przejrzystości jest więc spełniony, jeżeli przedsiębiorca dostarczy konsumentowi wystarczających i dokładnych informacji pozwalających na to, aby przeciętny konsument właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny był w stanie zrozumieć konkretne działanie przedmiotowego mechanizmu finansowego i oszacować w ten sposób, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne – potencjalnie istotne – takich warunków dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania tej umowy (zob. wyrok TSUE z 10.06.2021r., C-776-782/19, pkt 67,69,71,78, postanowienie z 6.12.2021r., C-670/20, pkt 34).

W niniejszej sprawie umowa kredytu została zawarta na 32 lata, a kredyt był przeznaczony na budowę domu jednorodzinnego – co w realiach Polski – często stanowi dorobek życia przeciętnego konsumenta, w związku z czym przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiałe uświadamiający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem tego może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. W niniejszej sprawie powódowie w swoich zeznaniach wskazali, że pozwany zapewniał ich, że frank szwajcarski to waluta stabilna i bezpieczna, a raty kredytu nie ulegną zmianie ewentualnie nieznaczące. Z zeznań powodów nie wynika, że zdawali sobie sprawę z ryzyka, jakie wiąże się z zawarciem umowy. Wiedzą powszechną jest, że kursy walut ulegają zmianom, przy czym aby konsument mógł sobie realnie uświadomić z czym wiąże się ryzyko zawarcia takiej umowy bank winien przedstawić mu jak historycznie kształtował się kurs franka, wykonać symulacje, z których wynikałoby, jak zmiana kursu waluty wpłynie na wielkość zobowiązania powoda, a tego - jak wynika z jego zeznań - nie uczynił. Bank zadbał jedynie o to, by uzyskać od powodów oświadczenie o ryzyku kursowym(k-104), sprowadzające się do tego, że konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost wysokości zaciągniętego kredytu oraz wpłynie na wysokość rat kapitałowo odsetkowych. Z samego zaś faktu podpisania blankietowego oświadczenia o świadomości ryzyka kursowego i możliwości zaciągniętego zobowiązania jak również wyrażenia woli zawarcia umowy kredytu indeksowanego, nie można wywodzić, że konsument został należycie poinformowany o ryzyku walutowym.

Pozwany nie przytoczył w apelacji okoliczności świadczących o tym, że zrealizował obowiązek informacyjny w sposób odpowiadający wymogom ustanowionym w przepisach o ochronie konsumentów. Choć zmienność kursów walut jest faktem powszechnie znanym, to źródłem problemów związanych z walutowymi kredytami mieszkaniowymi są zmiany na rynku walutowym i deprecjacja waluty krajowej względem CHF, która doprowadziła do istotnego wzrostu zadłużenia kredytobiorców i ich comiesięcznych obciążeń, a skali tej zmiany nie sposób było przewidzieć w chwili zawierania umowy. Na tym jednak właśnie polega nieograniczone ryzyko kursowe, które przyjęli na siebie powódowie, wynikające z możliwości wystąpienia gwałtownych i znaczących zmian kursów walut, a którego istnienie powinno być im uświadomione przy zawarciu umowy, tak by mieli pełne rozeznanie co do istoty i możliwych konsekwencji zaciągnięcia zobowiązania. Oznacza to, że obciążające powodów zobowiązanie do spłaty kredytu indeksowanego do waluty obcej i związane z nim ryzyko kursowe nie zostało wyrażone w umowie prostym i zrozumiałym językiem.

Z art. 385(1)§2 k.c. wynika, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne).

Istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. Z dobrymi obyczajami kłóci się zatem takie postępowanie, którego celem jest zdezorientowanie konsumenta, wykorzystanie jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego z naruszeniem zasady równości stron. Chodzi więc o postępowanie,

które potocznie jest rozumiane jako nieuczciwe, nierzetelne, sprzeczne z akceptowanymi standardami działania (por. np. wyrok SN z 8.06.2004r., I CK 635/03 czy wyrok SN z 15.01.2016r., I CSK 125/15). Za przyjęciem, że postanowienia przedmiotowej umowy kredytowej przewidujące indeksację kredytu rażąco naruszają interesy powoda przemawia natomiast nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami ryzyka wynikającego z zastrzeżenia indeksacji kredytu, tj. przeliczenia wysokości zobowiązań stron umowy do waluty obcej, której kurs podlega nieograniczonym zmianom, bez zagwarantowania w umowie mechanizmów, które mogłyby ograniczyć ryzyko ponoszone przez kredytobiorcę. Ryzyko banku udzielającego kredytu obejmuje stratę kwoty, która została wypłacona kredytobiorcy. Strata taka może nastąpić w przypadku radykalnego spadku wartości waluty wskazanej jako waluta indeksacji. Utrata całej wartości udzielonego kredytu nastąpiłaby tylko w przypadku spadku niemalże do zera wartości waluty indeksacji, która nastąpiłaby niezwłocznie po wypłaceniu kredytu. Taka sytuacja – oceniana według chwili zawarcia umowy – jawiła się jako czysto teoretyczna, biorąc pod uwagę realia ekonomiczne. W przypadku nastąpienia takiego zdarzenia w innym momencie wykonywania umowy, bank uzyskałby już natomiast, w ramach postępującej z czasem ratalnej spłaty kredytu, przynajmniej część kapitału. Sytuacja kredytobiorcy przedstawia się inaczej. Nie tylko wielkość jego zobowiązania, przeliczonego w chwili wypłaty kredytu na walutę obcą, może osiągnąć niczym nieograniczoną wysokość (wraz ze spadkiem wartości waluty krajowej w stosunku do waluty indeksacji), ale też może to nastąpić na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy. W wyniku tego powodowie zostali narażeni na nieograniczone ryzyko wahań waluty indeksacji, które zagrażało integralności jego majątku i rażąco pogarszało jego pozycję względem banku jako kredytodawcy. Umowa nie określała nadto granicy ryzyka powodów, a w szczególności nie zawierała żadnego wyłączenia działania klauzuli indeksacyjnej, które w razie przekroczenia określonego poziomu kursu franka szwajcarskiego pozwoliłoby na ochronę interesu majątkowego powoda jako kredytobiorcy (por. postanowienie SN z 18.09.2019r., V CSK 152/19). Bank nie zadbał w szczególności o wprowadzenie do umowy mechanizmu pozwalającego na zachowaniu równowagi w nawiązywanym stosunku w razie powstania sytuacji ekonomicznej, która po stronie powoda stwarzałaby niebezpieczeństwo spełnienia świadczenia rażąco przewyższającego otrzymane od banku świadczenie wzajemne, którego przedmiotem była suma kredytu wyrażona w polskich złotych.

Z uwagi na powyższe należało przyjąć, że klauzula ryzyka walutowego, ujęta w § 1 ust. 1 oraz § 2 ust. 4 w zw. z § 5 ust. 1 umowy o kredyt hipoteczny z dnia 12.12.2008r. jest postanowieniem sprzecznym z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającym interes powodów.

W takiej sytuacji nie miały kluczowego znaczenia zarzuty apelacji zmierzające do zakwestionowania stanowiska Sądu Rejonowego, który uznał za abuzywne także postanowienia umowy odnoszące się do klauzuli kursowej (zasad ustalania kursu waluty przez bank), przy czym należy podkreślić, że w orzecznictwie przesądzono, że mają taki charakter i to niezależnie od tego, jak ostatecznie kształtowały się takie kursy w stosunku do wartości rynkowej i niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyłeń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2022 r. I CSK 2011/22).

Zgodnie z art. 385(1) § 1 i § 2 k.c. wskazane wyżej postanowienia nie są wiążące dla powodów, a – co do zasady – strony powinny być związane umową w pozostałym zakresie.

W związku z zarzutami apelującego Sąd Okręgowy zauważa, że w polskim systemie prawnym nie ma ani ustalonego zwyczaju, ani przepisu o charakterze dyspozytywnym, które mogłyby zastąpić zakwestionowane postanowienia na zasadzie art. 56 k.c. Zdaniem sądu odwoławczego nie ma podstaw do uwzględnienia przepisu art. 358 § 2 k.c. i zastąpienia abuzywnych postanowień odnoszących się do ryzyka kursowego, gdyż co do zasady za klauzulę abuzywną należało uznać sam mechanizm indeksacji wiążący się z faktem związania konsumenta kredytem odnoszącym się do waluty obcej, a nie jedynie postanowienia dotyczące klauzuli ryzyka kursowego (spreadu walutowego). Nadto, art. 358 § 2 k.c. odnosi się do zobowiązań, których przedmiotem jest suma w walucie obcej, a nie do klauzul waloryzacyjnych (a zatem zobowiązań, dla których waluta obca pełni jedynie funkcję miernika świadczenia, które jest spełniane w walucie polskiej). Co więcej, art. 358 § 2 k.c., który zresztą wszedł w życie kilka lat po zawarciu przez strony umowy kredytowej,

jest przepisem o charakterze ogólnym, a nie dyspozytywnym, co w świetle wyroku TSUE w sprawie C-260/18 (D.) wyklucza możliwość jego zastosowania.

Również przepisy ustawy z 28 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim mają charakter ogólny, a ich ratio legis nie jest zastępowanie luk w umowie wywołanych wyeliminowaniem z niej postanowień niedozwolonych. Nie ma zatem podstaw, aby zastąpić zakwestionowane postanowienia innymi przepisami, w szczególności tymi powołanymi w apelacji. W punkcie 3. wyroku z 3 października 2019 r. (C-260/18) TSUE dokonał negatywnej oceny możliwości podstawienia w miejsce niewiążących konsumenta postanowień umownych rozwiązań opartych na ogólnych normach odzwierciedlonych w art. 56 k.c., art. 65 k.c., art. 353⁽¹⁾ k.c., art. 354 k.c. (pkt. 8-11 oraz pkt. 59, 60, 61 i 62 wyroku). Wyrok ten zapadł w odniesieniu do umowy kredytu indeksowanego zawartej w Polsce pomiędzy konsumentem a bankiem i zawiera wprost negatywną ocenę możliwości wypełnienia luk w takiej umowie, będących wynikiem abuzywności postanowień umownych dotyczących ryzyka walutowego, na podstawie powołanych w odesłaniu prejudycjalnym przepisów prawa polskiego. TSUE wykluczył możliwość interpretowania art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w sposób dopuszczający uzupełnianie tak powstałych luk w umowie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, w szczególności odwołujących się do zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów i to niezależnie od ewentualnej zgody stron umowy.

Sąd Okręgowy podziela też pogląd, że bezprzedmiotowe jest powoływanie się na przepisy, które weszły do porządku prawnego już po zawarciu umowy, bowiem decydująca dla oceny abuzywności klauzul umownych jest chwila zawarcia umowy, nie zaś okoliczności związane z jej późniejszym wykonywaniem. Przepisy te nie mogą działać wstecz i nie eliminują niedozwolonego charakteru postanowień umownych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 marca 2016 r., I CSK 1049/14). Zmiana umowy kredytu mogłaby wywoływać skutek sanujący tylko wtedy, gdyby stanowiła wyraz następczej świadomej, wyraźnej i wolnej rezygnacji kredytobiorcy – konsumenta z powoływania się na abuzywność postanowienia (ewentualnie także nieważność umowy) i zgody na jego zastąpienie (ex tunc lub pro futuro) postanowieniem dozwolonym (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 i wyrok Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). Takich oświadczeń powodowie jednak nie złożyli.

Uzupełnienie luk po wyeliminowaniu omawianej klauzuli stanowiłoby zbyt daleko idącą modyfikację umowy w celu ratowania sytuacji prawnej przedsiębiorcy stosującego niedozwolone postanowienie umowne. W świetle dyrektywy 93/13 i art. 385¹ k.c., sąd nie jest uprawniony do uzupełniania umowy treścią niezgodną przez strony, choćby zmierzała do wyrównania ich pozycji na gruncie łączącego je stosunku prawnego. Nie jest też uprawniony, by umowę tę przekształcił w inny rodzaj umowy. Takie działanie nie różniłoby się od uzupełniania umowy po pominięciu zamieszczonych w niej klauzul abuzywnych.

Przepisy dyrektywy 93/13 sprzeciwiają się uzupełnianiu przez sąd krajowy umowy przez zmianę nieuczciwego warunku na podstawie przepisu prawa krajowego. TSUE wskazuje również, że nie jest dopuszczalne częściowe utrzymanie nieuczciwego warunku umownego w mocy przez usunięcie elementów przesądzających o jego nieuczciwym charakterze, o ile sprowadzałoby się to do mającej wpływ na istotę tych warunków zmiany treści umowy (por. wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18).

W tych okolicznościach nie ma usprawiedliwionych podstaw do przyjęcia, że inne są skutki eliminacji klauzul abuzywnych w przypadku kredytów (pożyczek) indeksowanych i denominowanych, a zawarte przez strony umowy mogą być nadal wykonywane przy zastosowaniu kursu średniego NBP, względnie w walucie CHF.

Jeśli na skutek eliminacji nieuczciwego postanowienia umownego sąd byłby zobowiązany w oparciu o regulacje krajowe unieważnić z urzędu umowę jako całość, co mogłoby narazić konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, konsument może się temu sprzeciwić w ten sposób, że nie podnosić nieuczciwego i niewiążącego charakteru tego postanowienia, wyrażając tym samym dobrowolną i świadomą zgodę na dany warunek (por. wyrok TSUE z 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, pkt. 94-95). Możliwość wyrażenia przez konsumenta zgody na trwanie w stosunku obligacyjnym, pomimo istnienia w nim niedozwolonych postanowień umownych, jest uzasadniana uprawnieniem konsumenta

do sprzeciwienia się objęciu systemem ochrony w sytuacji, gdyby – w braku możliwości kontynuowania stosunku obligacyjnego – znalazł się w niekorzystnym ekonomicznie położeniu. W rozpoznawanej sprawie tego rodzaju problem nie zachodził, gdyż powodowie, reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika, konsekwentnie powoływali się na nieważność umowy jako jeden z wchodzących potencjalnie w grę skutków eliminacji klauzul abuzywnych. Żądali tego zarówno przed sądem pierwszej, jak i przed sądem drugiej instancji, godząc się na wszystkie wynikające stąd skutki.

Na gruncie prawa polskiego brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 385(1) § 1 zd. 1 k.c. oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu.

Jeżeli umowa kredytu nie może, bez klauzuli abuzywnej dotkniętej bezskutecznością zawieszoną, wiązać stron, dzieli ona los klauzuli, tzn. jest również dotknięta bezskutecznością zawieszoną. Taki stan co do zasady odpowiada cechom sankcji tzw. nieważności bezwzględnej, która ma definitywny charakter.

W orzecznictwie TSUE wyrażane jest zapatrywanie, że jeżeli na skutek eliminacji nieuczciwego postanowienia umownego sąd zobowiązany byłby, w oparciu o regulacje krajowe, unieważnić z urzędu umowę jako całość, co mogłoby narazić konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, konsument może się temu sprzeciwić w ten sposób, że nie podnosić nieuczciwego i niewiążącego charakteru tego postanowienia, wyrażając tym samym dobrowolną i świadomą zgodę na dany warunek (zob. np. wyrok z 21.02.2013r., C-472/11, pkt 23, 27, 35, wyrok z C-260/18, pkt 48-53 czy wyrok z 29.04.2021r., C-19/20 pkt 94-95). Możliwość wyrażenia przez konsumenta zgody na trwanie w stosunku obligacyjnym, pomimo istnienia w nim niedozwolonych postanowień umownych, jest uzasadniana uprawnieniem konsumenta do sprzeciwienia się objęciu systemem ochrony w sytuacji, gdyby – w braku możliwości kontynuowania stosunku obligacyjnego – znalazł się niekorzystnym ekonomicznie położeniu.

W niniejszej sprawie powodowie już w pozwie powoływali się m.in. na nieważność umowy jako jeden z wchodzących potencjalnie w grę skutków eliminacji klauzul abuzywnych. Przyjąć należy, iż mieli świadomość i akceptowali skutki możliwego ustalenia nieważności umowy kredytowej. Umowa stała się zatem definitywnie bezskuteczna (nieważna), a świadczenia spełnione na jej podstawie, są nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., a zatem podlegają zwrotowi zgodnie z art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy jest bowiem równoznaczna ze stanem, w którym „czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia” w rozumieniu art. 410 § 2 in fine k.c. oraz „nieważnością czynności prawnej” w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. (por. uchwałę SN z 16.02.2021r., III CZP 11/20, OSNC 2021/6/40 oraz uchwałę (7) SN z 7.05.2021r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56).

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy nie naruszył art. 481 § 1 k.c. zasądając odsetki ustawowe za opóźnienie od 7 października 2021 r.,

Odnosząc się do twierdzeń skarżącego należy wskazać, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia jest wymagalne z chwilą wezwania dłużnika do wykonania i upływu wyznaczonego mu w tym celu terminu (art. 455 k.c.), a wierzyciel może postawić to roszczenie w stan wymagalności od chwili spełnienia świadczenia nienależnego na rzecz dłużnika (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.). Przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych, o czym już wcześniej była mowa, przewidują w pewnych przypadkach sankcję asymetryczną, na którą może powołać się wyłącznie konsument, gdyż to jemu przyznano możliwość podjęcia wiążącej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli i tym samym sprzeciwienia się udzieleniu mu ochrony w przypadku, gdyby wyeliminowanie postanowień abuzywnych musiało skutkować stwierdzeniem trwałej bezskuteczności (nieważności) całej umowy. Do chwili, w której konsument wyrazi zgodę na związanie niedozwolonym postanowieniem umownym albo zgody tej odmówi (ewentualnie upływie rozsądny czas do jej wyrażenia), umowa, która bez tego postanowienia nie może wiązać, znajduje się w stanie bezskuteczności zawieszony, tj. nie wywołuje skutków prawnych, choć skutki te może nadal wywołać w razie wyrażenia zgody na postanowienie (por. uchwałę SN z 7.05.2021r., III CZP 6/21, publ. OSNC 2021/9/56). To kredytobiorca może zatem zakończyć stan bezskuteczności zawieszony umowy kredytowej, udzielając zgody na związanie klauzulą abuzywną albo odmawiając tej zgody, przy czym w tym drugim przypadku już w chwili odmowy

związania klauzulą, bez której umowa kredytu nie może wiązać, ustaje stan zawieszenia, a umowa staje się definitywnie bezskuteczna (nieważna). Już ze swej istoty skuteczność oświadczeń kredytobiorcy w tym przedmiocie zależy więc jedynie od tego, czy był on należycie poinformowany, a więc miał lub, rozsądnie rzecz ujmując, mógł mieć świadomość nieuczciwego charakteru warunku umownego i konsekwencji z tego wynikających (por. np. wyrok TSUE z 3.10.2019r., C-260/18, pkt 66). Istotne jest także, aby oświadczenie kredytobiorcy było dostatecznie jednoznaczne, tak aby było jasne dla kredytodawcy, które postanowienia umowy konsument podważa jako abuzywne i w jakim zakresie kwestionuje w związku z tym skuteczność umowy (w całości, w części).

W okolicznościach niniejszej sprawy pismo z 24 września 2021 r., które powodowie skierowali do pozwanego, a doręczone mu w dniu 29 września 2021 r. (k. 17-20), oba te wymagania spełnia. Powódka powołała się w nim na nieważność umowy kredytowej ze względu na występowanie w jej § 1 ust. 1zd 2, § 2 ust 4 i § 5 ust 1 zd 2 i 4 postanowień abuzywnych przewidujących mechanizm indeksacji kredytu kursem CHF, żądając w związku z tym zwrotu kwot 151.512,31 zł stanowiących świadczenie nienależne w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania. Powodowie, reprezentowani przez pełnomocnika jednoznacznie dali w ten sposób wyraz swemu stanowisku, że określone postanowienia umowne traktuje jako klauzule niedozwolone, odmawiają zgody na związanie tymi postanowieniami i umowę uznaje w całości za nieważną. Pozwany nie twierdził, że pisma tego nie otrzymał, zatem przyjąć należało, iż powodowie skutecznie złożyli pozwanemu oświadczenie o odmowie swej zgody na związanie abuzywnymi postanowieniami umowy kredytowej i w tym momencie umowa stała się trwale bezskuteczna. Oznacza to także, że Sąd Rejonowy słusznie potraktował to pismo jako wezwanie do zwrotu nienależnego świadczenia w rozumieniu art. 455 k.c., ustalając termin do 7 października 2021 r. do jego wykonania jako odpowiadający przesłance „niezwłocznego spełnienia świadczenia”, o której mowa w tym przepisie.

Pozwany w apelacji błędnie uzależnił datę wymagalności roszczeń powoda od wykonania tzw. obowiązków informacyjnych przez sąd. Obowiązek informacyjny sądu stanowi element systemu ochrony konsumenta przed nieuczciwymi warunkami umownymi i aktualizuje się przede wszystkim, gdy sąd na podstawie okoliczności faktycznych, którymi dysponuje, z urzędu stwierdza niedozwolony charakter postanowienia umownego – wówczas powinien o tym poinformować obie strony w celu umożliwienia im zajęcia stanowiska procesowego w kontradiktoryjnym sporze, a nadto gdy sąd dochodzi do wniosku, że bez wyeliminowanego niedozwolonego postanowienia umownego cała umowa musi być uznana za nieważną, co może narazić konsumenta na szczególnie dotkliwe skutki – wówczas powinien o tym poinformować konsumenta, który nie powoływał się na taki skutek, w celu umożliwienia mu wyrażenia dobrowolnej i świadomej zgody na rezygnację z ochrony i dalsze związanie umową (por. np. wyrok TSUE z 29.04.2021r., C-19/20, pkt 91-99). Wypełnienie obowiązku informacyjnego przez sąd, a tym bardziej wydanie orzeczenia zasądzającego zwrot nienależnego świadczenia, nie ma natomiast samo w sobie wpływu na skuteczność umowy, wymagalność roszczeń obu stron czy bieg terminów przedawnienia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną, o czym orzekł w pkt. 1 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w pkt. 2 sentencji na podstawie art. 98 §1, 1(1) i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. i art. 108 §1 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. oraz na podstawie §2 pkt. 5 w zw. z §10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.). Na koszty strony powodowej złożyły się koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1800 zł. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od uprawomocnienia się rozstrzygnięcia o kosztach do dnia zapłaty.

Anna Kulczewska-Garcia